

III EDYCJA OGÓLNOPOLSKIEJ OLIMPIADY LOGISTYCZNEJ SZANSĄ DLA PEŁNYCH ENERGII, WIEDZY I CHĘCI ROZWIJANIA SIĘ MŁODYCH LUDZI!

..,WWW.FORUMTRANSPORTU.PL (2011-08-16 00:00:00)

forumtransportu.pl/index.php?module=WywiadTygodnia&action=View&id=23

Rozmowa z dyrektorem administracyjnym, rzecznikiem prasowym i PR managerem Panem Wojciechem Zalewskim

III edycja Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej szansą dla pełnych energii, wiedzy i chęci rozwijania się młodych ludzi!

Rozmowa z dyrektorem administracyjnym, rzecznikiem prasowym i PR managerem Panem Wojciechem Zalewskim

M.M.: W tym roku WSL organizuje już po raz trzeci Ogólnopolską Olimpiadę Logistyczną. Jakie idee przyświecały Wam, kiedy zdecydowaliście się na podjęcie tego kroku po raz pierwszy?

W.Z.: Wyższa Szkoła Logistyki współpracuje z nauczycielami kształcącymi w zawodach: technik logistyk i technik spedytor w szkołach w całym kraju. W ramach programu „WSL dla szkół średnich” wspieramy ponad 200 szkół w zakresie ciągłego podnoszenia jakości kształcenia w tych zawodach. Organizacja corocznej olimpiady logistycznej ma na celu uzupełnienie tego programu. Dzięki olimpiadzie młodzież chętniej uczy się przedmiotów logistycznych. Uczniowie są bardziej zmobilizowani do pracy. Wzbudzamy pozytywną rywalizację wśród uczniów, a nawet samych szkół, które także porównują wyniki swoich podopiecznych. Taka rywalizacja ukierunkowana na zdobywanie wiedzy i podnoszenie wartości wykształcenia uczniów – może przynieść wyłącznie dobre efekty. No i przynosi. Z roku na rok jest coraz więcej uczestników. Obserwujemy też wzrost poziomu wiedzy olimpijczyków. Cel – ponoszenie jakości kształcenia w szkołach – jest więc konsekwentnie realizowany.

M.M.: Ilu uczniów szkół średnich wzięło udział w I edycji, a ilu ostatnio?

W.Z.: W pierwszej edycji olimpiady (2008/09) udział wzięło 1835 uczniów z 84 szkół. Do II Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej (2009/10) przystąpiło już 3644 uczniów ze 128 szkół. Tegoroczna edycja natomiast (2010/11) zanotowała o tysiąc zgłoszeń więcej: 4673 uczestników ze 175 szkół. Zwróćmy uwagę na fakt, że przez dwa lata liczba szkół uczestniczących w olimpiadzie zwiększyła się o 100%, a liczba uczniów nawet znacznie więcej. To największy dowód na to, że wydarzenie jest potrzebne i cenione, w dodatku przez coraz większą liczbę szkół i uczniów.

M.M.: W czym Pan upatruje powody takiej popularności?

W.Z.: Olimpiady przedmiotowe dają uczniom możliwość sprawdzenia swojej wiedzy, osiągnięcia dużej satysfakcji i wygrania cennych nagród. Jeszcze trzy lata temu nie było olimpiady logistycznej. Same zawody: technik logistyk i technik spedytor są stosunkowo młode – do oferty kształcenia zostały wprowadzone w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu. Wyższa Szkoła Logistyki, która przyjęła rolę patrona edukacyjnego dla szkół kształcących w tych zawodach, podjęła się zorganizowania olimpiady

przedmiotowej z logistyki. Założenia konstruowaliśmy w zespołach złożonych zarówno z wysokiej klasy specjalistów logistyki, kadry akademickiej, ale i nauczycieli, którzy na co dzień pracują z młodzieżą, ucząc logistyki. Bardzo duża liczba zgłoszeń do I edycji (1835) zaskoczyła nas, ale do wielu szkół jeszcze nie docieraliśmy, część postanowiła spróbować w późniejszych latach. Z roku na rok udoskonalamy organizację olimpiady, szkoły zachęcane poprzednimi edycjami same promują wydarzenie wśród uczniów, a my rozbudowaliśmy działania PR i w tej chwili po każdym etapie wysyłamy spersonalizowaną informację prasową do mediów lokalnych z danego miasta. Przykładowo media z Leszna po II etapie tegorocznej edycji otrzymały informację o tym, którzy Lesznie zakwalifikowali się do finału i jakie mieli wyniki. Takie działania generują dziesiątki, a nawet setki publikacji w całym kraju. Popularność olimpiady rośnie, coraz więcej osób i szkół o niej wie i chce spróbować. Bardzo silnym czynnikiem pchającym uczniów w kierunku olimpiady są również cenne nagrody rzeczowe, bezpłatne studia w WSL oraz zwolnienie z części pisemnej egzaminu z przygotowania zawodowego.

M.M.: W jaki sposób uczelnia podchodzi do spraw organizacyjnych? Działacie sami czy opieracie się na zaufanych ludziach w terenie? Jak kontrolujecie prawidłowy przebieg olimpiady?

W.Z.: Regulamin olimpiady precyzuje funkcjonowanie trzech komitetów: Komitetu Głównego (czuwającego nad całością prac i składającego się z cenionych specjalistów z zakresu logistyki z ośrodków naukowych z całego kraju), Komitetu Naukowego (odpowiadającego za przygotowanie i sprawdzenie pytań egzaminacyjnych – głównie dydaktyków WSL, ale z kilkoma zaprzyjaźnionymi profesorami z innych ośrodków) i Komitetu Organizacyjnego (dbającego o sprawny przebieg zawodów na wszystkich etapach, w skład którego wchodzi pracownicy WSL). Pierwszy etap organizowany jest w szkołach – my dbamy o wysyłkę testów i określenie zasad prowadzenia zawodów, a szkoły po zakończeniu etapu wysyłają nam prace, które sprawdzane są już w uczelni. Do kilku losowo wybranych szkół wysyłamy kontrolerów, którzy zjawiają się na kilka minut przed zawodami i kontrolują ich prawidłowy przebieg, a także to czy koperty z pytaniami nie były otworzone przed oficjalną godziną rozpoczęcia zawodów. Drugi etap – okręgowy, organizowany jest w kilku miastach w kraju, do których w każdym przypadku jedzie jeden z naszych przedstawicieli i zajmuje się sprawnym zorganizowaniem zawodów. Finał jest na miejscu w WSL. Nie ma więc mowy o nadużyciach w drugim i trzecim etapie, a w pierwszym ryzyko „kombinowania” nie jest zbyt wielkie. Dodatkowo – jak słusznie zauważył jeden z nauczycieli Zespołu Szkół Samochodowych z Kalisza, który kontrolowałem w tym roku – jaki sens ma szerzenie patologii i pomaganie uczniowi w teście w pierwszym etapie olimpiady, skoro kolejne etapy i tak zweryfikują już uczciwie jego wiedzę, a w głowach pozostanie demotywacja do pracy?!

M.M.: Kto Was wspiera w organizacji olimpiady? Chodzi mi głównie o przygotowanie testów i sponsoring nagród.

W.Z.: Całość prac koordynują władze WSL – Rektor i Kanclerz. Operacyjnie „mózgiem olimpiady” jest Izabela Świtalska, która pilnuje terminów, w których należy stworzyć pytania, przygotowuje wysyłkę, zbiera wyniki, przekazuje do analityka itd. Okresowo do działań włączani są inni pracownicy – Dział Marketingu WSL, nauczyciele akademicy uczelni. Testy, tak jak wspomniałem, przygotowuje Komitet Naukowy, czyli głównie dydaktycy WSL. Olimpiada nie mogłaby być jednak tak profesjonalnie prowadzona, gdyby nie wsparcie sponsorów, z którego finansowane są sprawy organizacyjne oraz nagrody rzeczowe. Z roku na rok jest ich również coraz więcej. W tym roku sponsorem strategicznym

olimpiady została firma Chep. Przedsięwzięcie wspierają również firmy: Agrobex, DPD, Emapa, Panopa, Dachser, VW Poznań, Omega-Pilzno (sponsoring złoty) oraz Still, TSLogistic, Epicor, Kuehne+Nagel, Raben, L-Systems, DHL Express, Kontenerowy.pl, (sponsoring srebrny). Firmy chętnie podejmują działania sponsoringowe, gdyż z jednej strony – ze względu na popularyzację działań z zakresu CSR – coraz więcej przedsiębiorstw chce wspierać różnego rodzaju grupy interesariuszy. Z drugiej strony olimpiada jest znakomitym sposobem budowania wizerunku firm. Setki generowanych publikacji w całym kraju, w których pojawia się informacja o sponsoringu, możliwość przekazywania swoich materiałów olimpijczykom oraz elementy wizualne firmy i wystąpienia przedstawicieli na finale i uroczystości ogłoszenia wyników – to tylko wzmianka wielu działań, przy okazji których firmy mogą zaistnieć. Wydarzenie jest również chętnie wspierane przez media w ramach patronatów medialnych (m.in. portalu forumtransportu.pl). Mówiąc o osobach wpierających organizację olimpiady nie można nie wspomnieć o nauczycielach, uczących w zawodach: technik logistyki i technik spedytor. To oni podczas corocznej konferencji – Forum Nauczycielskiego WSL - dzielą się z nami uwagami na temat organizacji olimpiady, uczestniczą w warsztatach na jej temat i dokładają wiele starań, aby przedsięwzięcie było organizowane jeszcze sprawniej.

M.M.: Co sprawdzają testy, które rozwiązują uczestnicy?

W.Z.: Tak jak wspominałem wcześniej, naszym głównym celem w organizacji olimpiady jest podnoszenie jakości kształcenia w zawodach: technik logistyki i technik spedytor. Założenia olimpiady zostały więc tak opracowane, aby pytania obejmowały zakres kształcenia w przedmiotach zawodowych na tych kierunkach, z okresu całego programu szkoły ponadgimnazjalnej. Uczeń przystępujący do Olimpiady wie, że w testach spotka się z zagadnieniami, które przerabiał na poszczególnych przedmiotach logistycznych. W czym wyższej klasie się uczy, tym więcej materiału przerobił i o ile zrobił to solidnie – ma większe szanse na sukces. Nie zabraniamy jednak uczestnictwa uczniom z młodszych klas. Często już w trzeciej czy drugiej klasie uczestnicy sami nadrabiają nieznaną jeszcze materiał i osiągają sukcesy. Zwycięzcami dwóch pierwszych edycji byli uczniowie właśnie trzecich klas. Uczestnicy, którzy zakwalifikują się do finału wiedzą natomiast, że tam czekają na nich pytania problemowe. Aby się do nich solidnie przygotować, należy przerobić wskazaną przez organizatora literaturę.

M.M.: Jacy muszą być młodzi ludzie, co powinni umieć, żeby dojść do trzeciego – finałowego etapu, który odbywa się w WSL?

W.Z.: Przede wszystkim muszą być zmobilizowani do pracy, pozytywnie nastawieni do nauki, muszą pasjonować się logistyką (bo bez pasji ciężko poświęcić tak wiele czasu na przygotowania) i wierzyć w sukces! Żeby wejść do finału, muszą znać treści kształcenia w zawodach technik logistyki i technik spedytor, bo wtedy przejdą przez testy. W praktyce oznacza to solidne przepracowanie poszczególnych lat nauki w szkole i treści wykładanych na przedmiotach zawodowych.

M.M.: Ostatni etap to zadania problemowe. Z jakimi problemami w ubiegłych latach musieli się zmagać młodzi logiści?

W.Z.: W pierwszej edycji olimpiady uczniowie zmierzali się z trzema pytaniami. Pierwsze dotyczyło kalkulacji kosztów logistycznych oraz oceny wskaźnikowej kosztów i planów. Drugie pytanie sprawdzało

wiedzę z zakresu polityki transportowej Unii Europejskiej, trzecie natomiast – z planowania logistycznego, zarządzania łańcuchem dostaw i usług logistycznych. Planowanie infrastruktury miasta, odpowiednie zlokalizowanie wysypiska odpadów oraz faza suburbanizacji i urbanizacja demograficzna - to część zagadnień, z jakimi zmagali się finaliści II Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej. Pytania jak widać zmieniają się z roku na rok, tak jak zmienia się temat przewodni olimpiady.

M.M.: Jakie korzyści olimpiada przynosi zarówno uczestnikom, jak i uczelni?

W.Z.: Patrząc globalnie, olimpiada przyczynia się do podnoszenia jakości kształcenia w szkołach o profilu: technik logistyk i technik spedytor. Spoglądając już indywidualnie na to, co zyskuje laureat olimpiady: przede wszystkim zwolnienie z części pisemnej egzaminu z przygotowania zawodowego, zwolnienie z czesnego na studiach w Wyższej Szkole Logistyki oraz atrakcyjną nagrodę rzeczową – do wygrania są laptopy, aparaty fotograficzne, kamery cyfrowe, mini laptopy, sprzęt komputerowy, itp. Poza tym silnie nagłaśniamy sukcesy tych najlepszych, co dla takiego ucznia wiąże się ze sporym rozgłosem w mediach lokalnych i ogólnopolskich. Najlepszymi interesują się też często firmy proponując im programy stażowe, a w przyszłości celując w nich jako w potencjalnych pracowników. Dla Wyższej Szkoły Logistyki olimpiada jest uzupełnieniem programu „WSL dla szkół średnich” oraz znakomitą formą promocji i PR. My nie ukrywamy, że liczymy na to, że laureaci olimpiady podejmą studia w WSL, przez co będziemy mieli jeszcze lepszych studentów.

M.M.: Kim są i co obecnie porabiają laureaci poprzednich edycji?

W.Z.: Zwycięzca I edycji – Dariusz Makaruk z Międzyrzecza Podlaskiego, jest obecnie studentem Wyższej Szkoły Logistyki. Zwycięzca II edycji – Szymon Górtowski z Brodnicy - jest uczniem klasy maturalnej. Olimpiadę wygrał bowiem jako uczeń trzeciej klasy. Co ciekawe Szymon postanowił spróbować swoich sił w III edycji olimpiady i ... przeszedł jak burza przez I i II etap. W marcu bieżącego roku - w finale - stanie przed szansą obrony tytułu Zwycięzcy Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej. Od września natomiast chce studiować w Wyższej Szkole Logistyki. Wielu laureatów z dalszych miejsc podjęło u nas studia. Część z nich skorzystała z atrakcyjnych propozycji partnerów WSL. Laureat z Międzyrzecza Podlaskiego podjął studia w Berlinie, finansowane dzięki stypendium firmy Dachser, która inwestuje w niego pewnie już z myślą przyszłego zatrudnienia. Na pytanie kim są laureaci poprzednich edycji mogę odpowiedzieć tak – to są naprawdę fantastyczni ludzie – pełni energii, wiedzy i chęci rozwijania się! Z tego względu czym więcej ich w WSL, tym bardziej się cieszę, bo pomagają nam budować pozytywną społeczność Uczelni.

M.M.: Niedawno zakończyła się II edycja Akademickiej Ligi Logistyków Wincanton. Wiem, że konkurs ten ma odmienną formułę, ale czy stanowi on dla Waszego przedsięwzięcia konkurencję?

W.Z.: Przede wszystkim muszę zaznaczyć, że Ogólnopolska Olimpiada Logistyczna nie ma na celu zbierania coraz większej liczby uczestników, tylko – jak już wcześniej wspominałem – podnoszenia jakości kształcenia w szkołach. Jeżeli liczba uczestników rośnie – to nas oczywiście bardzo cieszy, ale nie stanowi to celu samego w sobie. Zatem trudno tu mówić o konkurowaniu z jakimkolwiek innym konkursem. Porównywanie jest tym bardziej trudne, że olimpiady przedmiotowe rządzą się własnymi prawami i zasadami, a także laureaci są zwalniani z części pisemnej egzaminów z przygotowania

zawodowego. Tego nie zagwarantuje żaden konkurs, bo do tego potrzeba zgody Ministra Edukacji Narodowej. Nie zmienia to faktu, że konkursy w dziedzinie logistyki są również potrzebne. W mojej ocenie nie stanowimy dla siebie konkurencji.

Trzymamy zatem kciuki za tegorocznych uczestników olimpiady, a finalistom i laureatom poprzednich edycji gratulujemy, życząc pomyślnej realizacji zamierzeń edukacyjnych i zawodowych.